

Josh McDowell na „Puławskiej”

W dniach 13-19 marca, na zaproszenie Ruchu Nowego Życia i Ruchu Światło-Życie, przebywał w Polsce Josh McDowell. Była to już 20. jego wizyta w naszym kraju. Przemawiał w Elblągu, Warszawie, Łodzi, Zabrzu i Krakowie. Mówił o budowaniu więzi rodzinnych i przekazywaniu wiary, o czystości seksualnej w kontekście wartości. Spotkania były adresowane do młodzieży akademickiej, rodziców i wychowawców, małżeństw. Był gościem „Cotygodnika” w telewizji Religia TV.

W grafiku jego spotkań dominował temat „Niewiarygodna pogłoska? Czy to możliwe, że powstał z martwych?”. Tak brzmi również tytuł najnowszej jego książki (współautorstwo z Thomasem Williamsem), która w tym roku ukazała się w języku polskim.

W niedzielę 15 marca uczestniczył w nabożeństwie w Spółeczności Chrześcijańskiej „Puławska” w Warszawie. Wygłosił kazanie na temat „Więzi, które przemieniają”.

Josh McDowell jako młody człowiek uważał, że Biblia to stek bzdur i żaden myślący człowiek nie może w nie wierzyć. Chrześcijan miał za łatwowiernych głupców. Na uczelni spotkał grupę głęboko wierzących ludzi, którzy nie obrazili się na niego za niezbyt taktowne potraktowanie, ale postawili mu intelektualne wyzwanie, by – wykorzystując swoją inteligencję i warsztat naukowy – podważył wiarygodność Biblii i zmartwychwstanie Jezusa. Podszedł do tego gorliwie i bardzo poważnie. Postanowił wykorzystać rozum, logikę i fakty, by wykazać, że Chrystus nie był Synem Bożym, Jego zmartwychwstanie jest fikcją, a Biblia to zbiór przesądów. Podróżował i gromadził materiały. Im bardziej zagłębiał



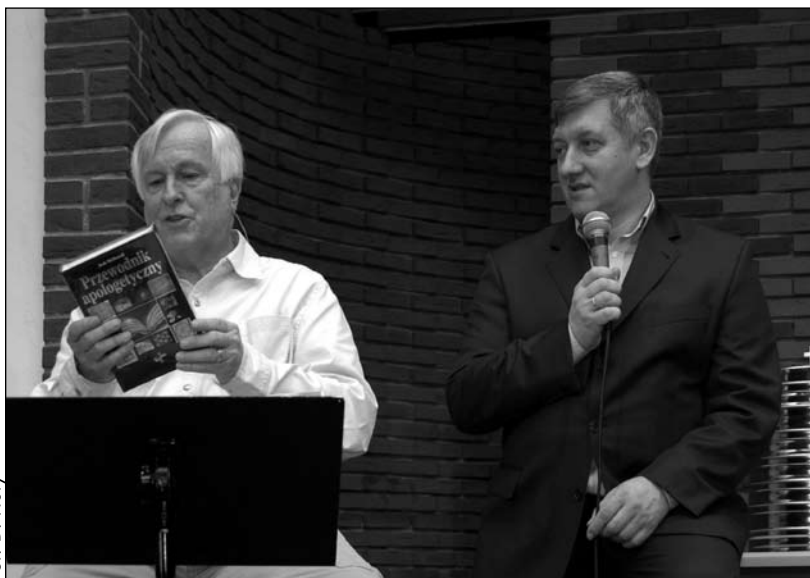
Fot. D. Hury

się w problematykę i szperał w faktach, tym mniej pewien był swoich wcześniejszych przekonań. Był rzetelny i uczciwy w swoich dociekaniach, więc w końcu musiał przyznać, że historia Jezusa jest prawdziwa i był On tym, za kogo się podawał, że cuda opisane w Biblii rzeczywiście się wydarzyły, a zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa jest niezaprzeczalnym faktem. Góry dowodów, które zgromadził, by je wykorzystać przeciw chrześcijaństwu, odmieniły jego życie na zawsze. Ale – jak często teraz powtarza – nie wystarczy jedynie wiedzieć, zgodzić się z tym intelektualnie, że to wszystko jest prawdą, trzeba osobiście przyjąć Jezusa Chrystusa, jako Pana i Zbawiciela. Zrobił tak i został chrześcijaninem. I od ponad 40 lat służy Jezusowi. Jest jednym z najbardziej znanych apologetów.

Na pytanie, kim jest, w jednym z wywiadów odpowiedział: „Jestem wierzącym, oddanym Jezusowi Chrystusowi. Jestem mężem, który bardzo mocno kocha swoją żonę i jest z niej dumny. Jestem ojcem czwórki dzieci. To jest jedna z najwspanialszych rzeczy na świecie: mieć bliską więź z Jezusem Chrystusem, być mężem i być ojcem. Cóż więcej? Prawdopodobnie można mnie nazwać ewangelizatorem młodzieży. Wierzę, że Bóg powołał mnie do tego, aby mówić młodym o tym, jak bardzo Bóg przez Jezusa Chrystusa chce budować z nimi bliską więź. Robię to od 43 lat”.

Jest autorem lub współautorem ponad 100 książek, z których ponad 30 ukazało się w języku polskim w łącznym nakładzie ponad 200 tysięcy egzemplarzy. Najnowsze z nich to „Świadek” i „Niewiarygodna pogłoska? Czy to możliwe, że powstał z martwych?”.

NINA HURY



Fot. D. Hury



fol. D. Hurry

Josh McDowell w Społeczności Chrześcijańskiej „Puławska” w Warszawie 15.03.09



fol. N. Hurry